NUMER 6. ROK 5.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy. - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 marca 1926.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranica z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Redaktor: *Roman Urban.* Wydawca: *Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu.*

Treść:

Protekcjonizm celny.

Na łamach niektórych organów naszej prasy codziennej („Polonja“, „Rzeczpospolita“) od pewnego czasu zaczęły się ukazywać artykuły, propagujące liberalizm celny i występujące przeciw t. zw. hasłu samostarczalności gospodarczej. Akcja ta jest dosyć dziwna, jeżeli się uwzględni chwilę, w jakiej jest prowadzona. Oto wypada ona na moment zastanawiania się zarówno naszych czynników rządowych, jak i sfer gospodarczych nad niemieckiemi propozycjami co do zmiany naszej taryfy celnej w związku z toczonemi pertraktacjami o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Wiadomą przecież rzeczą jest, w jakim kierunku dążą niemieckie żądania celne. Wysunięto, mianowicie, pretensje do zmiany 590 stawek taryfy celnej przywozowej oraz 12 stawek taryfy wywozowej. W tem żądają

redukcji	do	0	opłaty	celnej	dla	20	stawek
„	„	1/2	„	„	„	54	„
„	„	1/3	„	„	„	56	„
„	„	1/4	„	„	„	99	„
„	„	1/5	„	„	„	84	„
„	„	1/6	„	„	„	35	„
„	„	1/7	„	„	„	11	„
„	„	1/8	„	„	„	16	„
„	„	1/10	„	„	„	170	„
„	„	1/12	„	„	„	6	„
„	„	1/16	„	„	„	3	„

poza temi chcą zniżek w innych pozycjach w wysokości do 1/40, 1/50, 1/60, 1/80, 1/100 i t. d. stawki cła taryfy autonomicznej. Żądania te są absurdalne, jeżeli się uwzględni, jakich artykułów one dotyczą. Przedewszystkiem chodzi im o towary zbytkowne, których dowóz jest ze względu na ochronę bilansu handlowego zakazany; tutaj żądania idą bardzo wysoko, bo np. wynoszą dla zabawek redukcję cła do 1/100 stawki celnej autonomicznej. Dalej podnieść należy fakt, że względnie mało żądań wysunęli w zakresie półwyrobów, natomiast przeważają żądania zniżek cła od wyrobów gotowych, których produkcja w Polsce istnieje. Wszystko wskazuje na to, że Niemcy chcieliby, aby nasz rynek dla nich był otworem, co równałoby się całkowitemu zatamowaniu naszej produkcji przemysłowej i uczynieniu z nas tylko producenta surowców przemysłowych i rolniczych dla wytwórczości niemieckiej.

Ewentualnemi konsekwencjami zgodzenia się na żądania niemieckie byłoby pozbawienie pracy około 750 tysięcy robotników przemysłowych, niezliczonej ilości pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle, oraz unieruchomienie większej części naszych rzemiosł, zatrudniających z górą miljon pracowników, gdyż nie mogłyby się one ostać wobec konkurencji tańszych wyrobów przemysłowych, czego zresztą przedsmak mieliśmy w okresie zeszłorocznych pamiętnych ulg celnych. W ślad za tem poszłaby całkowita ruina bilansu handlowego, waluty własnej, dezorganizacja skarbowości, coby razem wystarczało dla stworzenia takiego chaosu, w którym samodzielny byt państwowy byłby zagrożony. Oczywiście tak dalece sięgające konsekwencje zmiany naszych wewnętrznych stosunków w państwie Niemcom bardzo byłyby na rękę i dlatego też sądzić należy, że wygórowane niemieckie żądania celne w dużym stopniu posiadają charakter środka, zdążającego do utrudnienia budowy naszego bytu państwowego. I właśnie akurat w chwili wysunięcia tak niebywałych żądań pewne organy prasowe zaczynają u nas prowadzić kampanję, idącą na rękę życzeniom niemieckim. Nie będziemy tutaj bardziej podkreślali braku wyczucia momentu politycznego tego rodzaju kampanji, zajmiemy się jednak stroną gospodarczą tego zagadnienia.

Przedewszystkiem podkreślić należy, że wysuwanie w chwili obecnej postulatu liberalizmu celnego zaliczyć należy jedynie do roztrząsań akademickich, nie mających teraz dla nas żadnych podstaw realnych. Właściwie mówiąc, każdy, posiadający jakietakie wiadomości ekonomiczne, z największą chęcią pisać się będzie na liberalizm celny, gdyż, teoretycznie rzecz biorąc, wie, że zbytnia ochrona celna prowadzi do podrożenia życia w kraju, a więc nie jest na rękę również samej wytwórczości krajowej, gdyż zwęża w pewnym stopniu rynek zbytu, o ile w parze z tem nie idzie wzrost zarobków ludności pracującej. To zasadnicze stanowisko w sprawie ochrony celnej doznaje jednak zachwiania w zetknięciu się z rzeczywistemi warunkami bytowania, specjalnie w czasach powojennych. Jesteśmy mianowicie świadkami dążności wszystkich państw nietylko europejskich, ale i z innych kontynentów do jaknajwiększego izolowania się od otoczenia przy pomocy ceł. W tej dążności ma się na względzie z jednej strony, jeżeli chodzi o państwa biorące udział w wojnie, podreperowanie

własnego organizmu gospodarczego po wycieńczeniu wojennem, z drugiej strony inne państwa przy pomocy ceł chcą ochronić swe młode, powstałe w czasie wojny gałęzie wytwórczości. Na tem właśnie podłożu wyrosło zagadnienie t. zw. samowystarczalności gospodarczej, jako wynik samoobrony państw po wojnie przed dalszem biednieniem. Dosyć przecież, że państwa, biorące udział w wojnie, poniosły wielkie straty w kapitałach i wogóle w majątku narodowym, miałyby więc w dalszym ciągu stać otworem dla wszelkiego importu, stwarzając sobie bilans płatniczy ujemny.

Zresztą państwa po wojnie sięgnęły tylko do klasycznego przykładu jeszcze z czasów przedwojennych mianowicie wzorem tutaj służyć mogą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, któremu to państwu właśnie idea samostarczalności gospodarczej pozwoliła stanąć na wyżynie obecnego rozwoju gospodarczego. Powie ktoś, że Stany Zjednoczone mają specjalne warunki dla samostarczalności, że mogą prawie zupełnie obywać się bez surowców zagranicznych oraz posiadają własny rynek wewnętrzny tak wielki, iż pozwolić sobie mogą na niekuszenie się o zbyt zagraniczny. Rzeczywiście, dla samowystarczalności gospodarczej potrzebne są te naturalne warunki i, jeżeli się bliżej zastanowimy nad warunkami naszego państwa, musimy dojść do przekonania, że stosunkowo mało jest państw na świecie, któreby narówni z Polską można było pod tym względem porównać ze Stanami Zjednoczonemi. Polska posiada przecież dosyć harmonijnie ustosunkowane działy wytwórczości, produkcja surowców jest znaczna i różnorodna, przemysł nie jest zbytnio przerośnięty, jeżeli to widzimy w niektórych gałęziach, to drogą pewnej rekonstrukcji rzecz tę naprawić można. Pozatem Polska jest krajem o trzydziestomiljonowej ludności, wewnętrzny więc rynek jest obszerny i napewno wchłonie całą własną wytwórczość przemysłową, o ile tylko zamożność kraju cokolwiek wzrośnie.

Posiadając więc warunki naturalne dla samostarczalności gospodarczej, dlaczegoż Polska ma nie iść śladem innych państw. Czyż znów mamy eksperymentować, nie oglądając się na otoczenie, jak np. uczyniliśmy z reformami socjalnemi, wyprzedzając w tym względzie świat cały i skazując naszą wytwórczość na ponoszenie olbrzymich ciężarów. Skoro więc inne państwa wprowadzają zwiększoną ochronę celną, nawet tradycyjnie wolnohandlowa Anglja, czyż Polska prowadzić ma politykę drzwi otwartych, chcąc w ten sposób pozyskać sobie względy zagranicą. Niema bardziej bałamutnego nad to twierdzenia. Przy istniejącej różnicy w kosztach wytwarzania między nami a zagranicą, przy dążnościach eksportu, opartego o jaskrawy dumping, wreszcie przy protekcjoniźmie celnym wszystkich państw nie możemy myśleć o liberalnej polityce celnej, gdyż bylibyśmy zalani obcemi towarami, a jak to smakuje, z całą wyrazistością doznaliśmy na własnej skórze w roku ubiegłym. W takich warunkach liberalizm celny jest tylko uprzywilejowaniem zagranicy kosztem kraju własnego, biednienia jego ludności i zwężania się zbytu dla produkcji krajowej. I dlatego twierdzimy z całą stanowczością, że propaganda wolności celnej obecnie jest tylko debatą teoretyczną, bez praktycznych możliwości zastosowania w istniejącym układzie stosunków gospodarczych.

Stawiając w sposób powyższy sprawę protekcjonizmu celnego, zaznaczyć musimy, że problem ten traktujemy w ten sposób, iż protekcjonizm zachować należy tak długo, dopóki nie nastąpi rewizja pojęć z tego zakresu w innych państwach. Tymczasem śledzić należy z wielką pilnością, w jakim kierunku dąży rozwój gospodarczy w poszczególnych krajach, odgradzających się obecnie wysoką taryfą celną. Dotychczasowy bieg spraw z tego zakresu każe sądzić, iż protekcjonizm celny poszczególne państwa uważają za stan przejściowy, za okres, w czasie którego uregulować muszą swą gospodarkę w kierunku nastawienia jej do zadań powojennych. Jak wiadomo, wojna spowodowała przewrót w stosunkach gospodarczych świata. Europa została zepchnięta ze swego przodującego przed wojną stanowiska w dziedzinie kapitałów oraz w zakresie wymiany międzynarodowej. Kraje pozaeuropejskie w znacznym stopniu usamodzielniły się drogą rozwoju przemysłu u siebie, lub też zaczęły ciążyć w handlu zamiast ku Europie — ku Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej. Jednocześnie w krajach europejskich, prowadzących wojnę, wypaczona została struktura gospodarcza pod wpływem przystosowania produkcji do wymagań czasów wojennych. W pierwszym okresie pokojowym, dopóki kraje żyły pod wpływem inflacji, nienaturalny stan gospodarki nie dawał się zbytnio odczuwać. Skoro jednak państwa pożegnały się z inflacją, uregulowały swą walutę, jednocześnie nastąpił wielki kryzys, którego usunięcie możliwe jest tylko drogą rekonstrukcji gospodarczej kraju, nastawiając wytwórczość na zmienione warunki powojenne. I otóż, aby tę przebudowę gospodarczą łatwiej można było przeprowadzić, chwyciły się państwa chwilowo protekcjonizmu celnego, jako pewnego rodzaju systemu wychowawczego na przyszłość. Widzimy jednocześnie wielkie usiłowania poszczególnych państw w kierunku przebudowy gospodarki krajowej; np. Niemcy starają się wszelkiemi siłami przeobrazić swój przemysł, nie cofają się nawet przed redukcją wielu zakładów przemysłowych, wyprzedając je nieomal na szmelc. Wszystko to się dzieje przy pomocy pożyczonych kapitałów. Celem tych usiłowań jest stworzenie organizmu gospodarczego, znajdującego oparcie w zbycie wewnętrznym, na wzór samostarczalności amerykańskiej, oraz szukającego zbytu zagranicznego dla artykułów, które zagranica z chęcią przyjmie.

Z tego widzimy, że okresu protekcjonizmu celnego nie należy traktować jako ochrony bezwładu gospodarczego. Przeciwnie, w okresie tym rozwinąć należy gorączkową pracę rekonstrukcyjną, w myśl wymogów racjonalizmu gospodarczego, z okiem, skierowanem w przyszłość, wolną od okowów celnych. Polska pod tym względem nie może zasypiać gruszek w popiele, musimy iść w ślady państw innych, dążąc do przebudowy życia gospodarczego w działach, które jej się domagają. Ochrona celna nie powinna na nas działać demoralizująco, bo trzeba być pewnym, że wcześniej, czy później w tym względzie nastąpić musi zmiana w kierunku, może być, nawet zupełnego zniesienia granic celnych. Kto wie, jak pod tym względem przyszłość kształtować się będzie. Istnieje już obecnie dążenie do regulowania sprawy ochrony celnej na drodze porozumień międzynarodowych. Wysuwane są najprzeróżniejsze koncepcje aż do ewent. stworzenia t. zw. Stanów Zjednoczonych Europy. W każdym bądź razie już na jesieni roku bieżącego przewidziana jest specjalna międzynarodowa konferencja gospodarcza, która poza rozpatrzeniem szeregu bolączek, nękających gospodarkę światową w dobie powojennej, zająć się ma problemem protekcjonizmu celnego jako zawady w normalnej wymianie międzynarodowej. Dlatego sądzimy, że obecny okres t. zw. samostarczalności gospodarczej jest przejściowy, uważać go należy jako reakcję na skutki wojny. Trwać on będzie zapewne tak długo, dopóki poszczególne organizmy gospodarcze nie przystosują swej wytwórczości do przyszłych zadań w ogólnoświatowym koncercie gospodarczym. **St. Cz.**

Reforma administracji skarbowej i procedury podatkowej.

(Referat wygłoszony przez p. Henryka Żaka w dniu 19 lutego r. b. na Zjeździe Związków Przemysłowych Zachodniej i Połudn. Polski w Poznaniu.)

Około listopada r. ub. odbył się w Grudziądzu zjazd prezesów miast, na którym jeden z mówców

ubolewał nad nadmierną ilością podatków, wyliczając ich około 36 rodzaji. Na podobnym zjeździe w Poznaniu twierdził znowu jeden z prezesów, że mamy około 60 rodzaji podatków. Zainteresowany podanemi liczbami, zebrałem odnośne dane i zestawiłem wszystkie rodzaje podatków jak następuje:

1. podatek gruntowy,
2. „ budynkowy,
3. „ od placów budowlanych,
3. „ od kopalń,
5. „ od lokali,
6. „ od zbytku mieszkaniowego,
7. „ hotelowy,
8. „ przemysłowy,
9. „ obrotowy,
10. „ dochodowy,
11. „ od uposażeń,
12. „ komodacyjny,
13. „ od patentów,
14. dodatek do opłat od patentów na wyszynk lub wyrób trunków,
15. podatek od przewozu towarów,
16. „ od oświetlenia elektrycznego i gazowego w lokalach i widowiskach,
17. podatek od umów o przeniesieniu własności nieruchomej,
18. podatek od zaprotestowania weksli (ściągają notarjusze),
19. podatek od spadków i darowizn,
20. „ od plakatów i szyldów,
21. „ rozrywkowy,
22. „ totalizatora,
23. „ od prawa polowania,
24. „ od samochodów,
25. „ od psów,
26. „ majątkowy,
27. „ kanałowy,
28. „ od kapitałów i rent,
29. „ stemplowy,
30. „ emisyjny,
31. „ wyrównawczy (nowy),
32. „ bezrobotnych.

Wszystkie te podatki pobiera państwo i gmina. Więc rzeczywiście jest ich dużo. Gdy się ten szereg podatków przegląda, to mimowoli nasuwa się pytanie, czy ustawodawca zastanowił się nad tem, że już sama „ilość“ tych podatków musi lud nadmiernie obciążyć?
Widocznie o tem nie pomyślał wcale, inaczej byłby się sam takiem obarczeniem przestraszył i od takiej taktyki odstąpił.

Każdy zarobkujący obywatel zobowiązany jest do danin względem Państwa. Daniny te muszą być jednakowoż pod względem rodzaji jak najmniej liczne, ażeby podatnikom pozostawić spokojny czas do pracy. Otóż rządzące sfery w Polsce nie mają i pod tym względem należytego zrozumienia. Taka horendalna ilość podatków wyprowadza i najspokojniejsze charaktery z równowagi, absorbując zupełnie ich myśli i trapiąc dzień w dzień, ażeby tylko jakiego terminu płatności nie przeoczyli. Jeżeli podatek ma być esencją dokonanej pracy, to należałoby tę esencję ograniczyć do jakichś **czterech terminów** w roku, na które każdy obywatel musiałby pieniądze składać. A jeżeliby **każdemu urządzono konto w biurze podatkowem,** wtenczas by napewno już przed terminami płacono.

Dzisiejszy zwyczaj urzędowania Komisyj Szacunkowych jest wprost skandaliczny! Zarządzają tam ludzie, którzy pracują na szkodę Państwa i gminy, skoro takie rzeczy zachodzą, że **zeznanie i dowody deklaranta zupełnie się ignoruje,** a wyznacza się podatek, podyktowany nieżyczliwością Komisji Szacunkowej. Przypomina to zwyczaj **średniowiecza, kiedy to różnemi utrapieniami cielesnemi wymuszano zeznania, a chociażby fałszywe,** byle tylko woli zasiadających w Komisji stało się zadość. Ile trudów mają później z tego powodu urzędnicy i podatnicy? A co ostatecznie z tego wszystkiego wynika? Przeważnie nic, **bo oszacowanie pozostaje oszacowaniem, a podatnik nie może zapłacić i nie zapłaci,** bo mylnie przypisanego majątku lub obrotu nie ma i odnośna władza musi oszacowanie obniżyć. I na tak kruchej podstawie powstają owe „rezerwy“, któremi się Ministerstwo Skarbu szczyci, a które pewne sfery chcą zużyć dla socjalizacji całego życia gospodarczego. **Ci zaś obywatele, którzy podatków wogóle nie płacą, nie powinni absolutnie mieć głosu ani w Komisjach Szacunkowych ani przy prawodawstwie podatkowem;** pomimo tego mają właśnie te sfery głos decydujący, a przemysł i handel nie ma wpływu na prawodawstwo podatkowe, choć te dwa czynniki płacą największe podatki. Gdzie jest równouprawnienie?

Następnie referent omówiwszy wady podatku przemysłowego i dochodowego, stawia następujące wnioski:

1. Ze względu na nadmierną ilość podatków, dochodzących do cyfry 32, porozumienie gospodarcze Zach. i Poł. Polski zwraca uwagę na konieczność

Stan gospodarczy Danji w 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagran.)

II.

Przemysł.

W roku 1924 działalność przemysłu duńskiego została w poważny sposób zwiększona. Przyczyniła się do tego w znacznej mierze konjunktura w sąsiadujących z Danją krajach. Podczas gdy w poprzednich latach duński przemysł nie mógł myśleć o podjęciu konkurencji z temi krajami nawet na własnym rynku, rok 1924 dał Danji możność eksportowania swych fabrykatów w dość szerokim zakresie, z czego przemysł duński starał się jak najbardziej skorzystać.

Z poszczególnych działów przemysłu duńskiego, odznaczających się większą ekspansją eksportową, podnieść należy: produkcję cementu, oliwy jadalnej, dalej przemysł garbarski, fabrykację bateryj elektrycznych, wyrób naczyń mleczarskich, porcelany technicznej, wyrób maszyn, budowę statków, przemysł drzewny, wreszcie wykończalnie samochodów. Obliczają eksport wyrobów przemysłowych w r. 1924 na sumę 347 miljonów koron, czyli o 112 miljonów koron więcej, niż w roku 1923.

Na podstawie osiągniętych rezultatów, przemysłowcy duńscy chętnie podnoszą, jak ważnym czynnikiem stał się obecnie przemysł duński w gospodarce krajowej.

Optymizm ten jednakowoż na dłuższą metę sprowadzić może rozczarowanie, ponieważ, jak zaznaczono wyżej, okoliczność, że kraje takie, jak np. Niemcy, narazie nie są poważnymi konkurentami Danji, przypisać należy przedewszystkiem drożyźnie, panującej w tych krajach w następstwie sanacji walutowej. Zmiana sytuacji w tym względzie może już nie tak długo da na siebie czekać, i duński przemysł powróci wtedy do swych dawnych, skromnych rozmiarów.

Do działów przemysłu, których produkcja była mniejsza, niż w roku 1923, należy przemysł tytoniowy i włókienniczy. Tytoniu surowego wwzielono w ubiegłym roku mniej z powodu zbyt wysokich cen. Wwóz gotowych wyrobów tytoniowych też był nieznaczny, zatem zapotrzebowanie tych produktów, ze względu właśnie na ich drożyznę, było znacznie mniejsze.

Przemysł włókienniczy produkował o wiele mniej, fabrykanci słusznie obawiali się powiększać swe składy ze względu na konkurencję innych krajów przedewszystkiem Szwecji.

Natomiast w dziale budowy maszyn i okrętów zaznaczyć można duży rozwój.

W roku 1924 Danja dostarczyła okrętów, zbudo-

zreorganizowania systemu podatkowego, tak aby ilość podatków ograniczyć do kilku, płatnych w terminach kwartalnych.

2. System podatkowy ulec winien reformie zasadniczej, opierającej się na tej podstawie, by każdy obywatel podlegał obowiązkowi płacenia podatków. Między innemi należy znieść przywilej rolników, nieposiadających więcej niż 60 mórg, którzy nie podlegają obecnie płaceniu podatków.

3. Dozwolone być winno zakładanie kont podatkowych, tak by podatnicy mogli wpłacać już zgóry sumy pieniężne na pokrycie swych zobowiązań podatkowych.

4. Ponieważ aparat administracyjny gmin Ziem Zachodnich jest dostatecznie przygotowany i posiada już oddawna pewną rutynę administracji podatkowej (uskutecznianie już dawniej ściągania podatków) oraz przy tem posiada dokładną znajomość podatników, należy więc jemu przekazać ściąganie podatków, natomiast **znieść na terenie b. dzieln. pruskiej Izby Skarbowe,** jako aparat zbyteczny, niezmiernie ciężki i kosztowny.

5. Należy także zmienić, tak skład, jak i sposób szacowania Komisyj Szacunkowych, które, ignorując zupełnie zeznania i dowody deklarantów, wymierzają na fikcji oparte podatki, niemożliwe później do ściągnięcia.

6. Również usunąć z Komisyj Szacunkowych te osoby, które podatków nie płacą, a dotychczas posiadają tam głos decydujący, mimo braku zrozumienia da spraw gospodarczych i podatkowych.

7. Świadectwo patentowe naeży pozbawić charakteru fiskalnego, miało one zawsze i wszędzie oraz mieć winno tylko charakter podatku rejestracyjnego.

8. Znieść obowiązek składania zeznań przy dochodzie do 4000 zł.

9. Minimum dochodu, podlegające opodatkowaniu obniżyć na 1000 zł.

Czy jednak wolny handel?

Przy okazji wynikłej dyskusji nad sposobami zaradczemi przeciwko nadmiernemu importowi obcych wytworów dostatecznie produkowanych w kraju, mieliśmy sposobność usłyszeć w Krakowie z ust znanego ekonomisty autora „Pałperyzacji Polski" prof. Krzyżanowskiego, szereg uwag, które skłoniły nas do głębszego zastanowienia się nad problemem teorji i praktyki wolnego handlu. Między innemi wyraził prof. Krzyżanowski zdanie, w którym podkreślił konieczność kontynuowania polityki wolnego handlu, twierdząc, że wolny handel leży w interesie przedewszystkiem konsumenta, a także i przemysłu. Zauważył również, że popieranie własnego przemysłu jest nietylko nierealne, ale mogłoby doprowadzić w konsekwencji do podcięcia egzystencji rolnictwa, które musiałoby być narażone na kupno gorszych i droższych maszyn. Wogóle zdaniem prof. Krzyżanowskiego, popieranie przemysłu krajowego, doprowadziłoby w ogólności do produkowania rzeczy gorszych i droższych.

W przekonaniu, że teorja, praktyka wolnego handlu, uwzględniając dzisiejsze stosunki gospodarcze, przedstawiają sobie dwa poprostu różne zagadnienia, uważamy za wskazane tutaj się niemi zająć, chociażby tylko dla tych względów, że z zagadnieniami tymi łączą się już nietylko sprawy natury gospodarczej, ale co najważniejsza także polityczne.

Dokładnie zdajemy sobie sprawę z tego, że nie można występować przeciwko teorji wolnego handlu jako teorji, z tych przedewszystkiem względów, że dąży ona do jak najintensywniejszego wykorzystania uzdolnień tak poszczególnych ludzi, jak również różnorodnych bogactw przyrody w świecie; dążąc tym norodnych bogactw przyrody w świecie oraz, że występując jak najsłuszniej przeciwko placówkom sztucznym, pozbawionym często nieodzownych warunków, koniecznych do produkcji, a rozwijających się tylko pod kosztowną opieką państwowej protekcji, dąży jednocześnie do zmniejszenia kosztów produkcji, jej racjonalizacji, a tem samem do ulżenia konsumentowi.

Sądzimy więc, że z tego względu to teoretyczne stanowisko naszych ekonomistów wiodących naszą naukę po tej drodze, jest zupełnie słuszne, z tem jednakże zastrzeżeniem, o ile ogranicza się do wskazań ogólnych ściśle teoretycznych, zgodnie z postępem nauk ekonomicznych na Zachodzie. Jeżeli jednak chodzi o wskazania praktyczne, trudno się tutaj z takim założeniem pogodzić, a to z tych szczególnie względów, że praktyka ma już to do siebie, że zanim dostosuje się do teorji, pierwej poczynić musi szeregi mocnych doświadczeń, które w tym wypadku, będąc związanemi z całokształtem zagadnień gospodarstwa światowego i warunków politycznych, długo jej się opierać muszą, zanim dadzą się nakłonić na jej drogę, uzależniając przytem zasadniczą swą zmianę często od zmian w całym kompleksie gospodarczym. Praktyka ta tutaj inaczej się przedstawia, a mianowicie: u nas jest obecnie taki stan warunków gospodarczych, że niema rzeczy w kraju

---

wanych w tutejszych stoczniach, łącznej pojemności około 53.000 tonn. O ile dotychchzas wiadomo, obstalowanych jest dalszych 120.000 tonn. Większą część obstalowanych okrętów stanowią statki motorowe (tylko około 10 proc. zamówień dotyczy parowców), które są specjalnością Danji.

Z większych zakładów budowy maszyn i okrętów wymienić należy przedewszystkiem firmę Burmeister et Wain, która jest jedną z największych w tym dziale w Skandynawji. Udoskonalone motory Diesla dla użytku okrętów, wyrabiane przez tę firmę, znane są w całym świecie. Zakłady te, których kapitał akcyjny wynosi 20 miljonów koron, wykończyły w roku ubiegłym 5 okrętów ogólnej pojemności 14.156 br. reg. tonn i dostarczyły 26 motorów Diesla o łącznej sile 4 .055 KM. (w roku 1923 — 30.235 KM.)

W przemyśle maszynowym zaznaczyć również należy rozwójprodukcji lokomotyw. Koleje państwowe duńskie używają obecnie wyłącznie maszyn krajowej fabrykacji.

Wogóle w przemyśle metalurgicznym warunki w roku 1924 były pomyślne. Przemysł ten zatrudniał 8.845 robotników (w r. 1923 — 8.386 robotników).

Z innych działów przemysłu, posiadających również poważne znaczenie w bilansie gospodarczym Danji, wymienić należy szereg fabrykacyj, podlegających kontroli państwowej ze względu na opłaty podatkowe i celne. Do tych należą: produkcja margaryny, spirytusu, drożdży, wina owocowego, piwa, cukru, wyrobów cukrowych, czekolady i wyrobów tytoniowych.

Wymienioną w pierwszym rzędzie produkcję margaryny zajmowało się w 1924 r. 120 fabryk (10 większych i 110 mniejszych), zatrudniających ogółem 1.200 robotników. Ilość fabryk stale się powiększa, gdyż konsumpcja margaryny w kraju jest bardzo rozpowszechniona. Jako produkt eksportowy margaryna nie osiągnęła większego znaczenia, lecz rozwój fabrykacji przyczynia się do stałego zmniejszenia importu margaryny zagranicznej. Należy również zauważyć, iż surowce, sprowadzane dla wyrobu margaryny, są wolne od cła. W roku 1924 wyprodukowano 69.400.000 kg. (w 1923 r. 65.200.000), importowano zagranicznej margaryny 1.200.000, eksportowano zaś tylko 800.000 kg. Konsumpcja margaryny w kraju powiększyła się w roku 1924, dzięki drożyźnie masła, o 5 miljonów kg.

Spirytus, drożdże i wina owocowe były wyrabiane w roku 1924 w 6-ciu fabrykach, które zatrudniały 500 robotników; produkcja spirytusu 100° wynosiła 6.4 miljonów litrów, drożdży 5.1 miljn. kg. (w r. 1923

produkowanej, któraby była lepszą i tańszą, niż taka sama wyprodukowana zagranicą. Stąd więc nie posiadamy jeszcze zdolności do wymiany międzynarodowej, na której, właściwie wolny handel dopiero może się oprzeć. Czy więc dla tej tylko przyczyny, że produkujemy rzeczy droższe i gorsze, dlatego że nie stać nas tylko na odpowiednie ulepszenia w produkcji, należy kupować wszystko zagranicą? A może nawet sprowadzać z zagranicy robotników i urzędników, którzy są tam tak samo tańszymi i lepiej wykwalifikowanymi?

Sądzimy więc, iż takim sposobem wolnohandlowym nie daleko byśmy zaszli i niewątpliwie w konsekwencji zajęlibyśmy stanowisko quasi kolonji, jednego z tych państw, które mniej hołdując teorji wolnego handlu, więcej dbałoby o własną skórę i interesy swoich obywateli.

Mamy jednak wrażenie, że właśnie cała mądrość organizacji państwowej polega na tem, ażeby w interesie swej grupy ludności, tak pod względem gospodarczym jak i kulturalnym, zapewnić jej wolność i niezależność, a tem nie dopuścić do podporządkowania interesów swych obywateli, interesom obywateli państw innych.

Pod względem więc gospodarczym polityka wolnego handlu może być obecnie stosowaną tylko w tym duchu, jak to słusznie w swoim programie gospodarczym określił Stanisław Staszic:

„Ekonomiści nie dla dzisiejszych towarzystw swą dają naukę, gdy rządom czuwać nad wagą kupiectwa bronią i mieszać się do handlu zewnętrznego nie każą. Te prawidła są dla owych jeszcze wieków dalekich kiedy wszystkie państwa w jedno towarzystwo zwiążą się, kiedy dobro jednego kraju stanie się dobrym wspólnym całego, albo przynajmniej jednej części świata. Teraz, gdy państwa są bez związku, gdy na złupienie, lub na osłabienie sąsiada uzbrojony czatuje, nie umiarkowana handlu wolność, rozwiązłością byłaby".

Jak widzimy więc także zdaniem naszego wielkiego ekonomisty, teorja czystego wolnego handlu może być wówczas zrealizowaną, o ile znikną granice, a zamiast państw narodowych powstanie liga ludzkości różnonarodowej. Dziś jednakże w praktyce, kiedy każde państwo egzystuje w obronie swych najżywotniejszych interesów, oraz dla zabezpieczenia wolności swych jednostek, ten problem najmniejszej zależności gospodarczej, w głównej mierze jej tem wolność gwarantuje. Stąd też w dzisiejszej dobie ta dążność do uniezależnienia się od zagranicy, możliwie jak najdalej posunięta pod względem gospodarczym, oraz dążność w kierunku ochrony własnej wytwórczości.

Dążenia takie są zupełnie zrozumiałe, bądź to wskutek zabezpieczenia się poszczególnych państw pod względem politycznym na wypadek konfliktów zbrojnych, które jak dotychczas nie są czemś niemożliwem, bądź to wskutek usiłowań zabezpieczenia swego bilansu handlowego — waluty oraz dobrobytu.

Dzisiaj mimo wszystko system wolno handlowy bynajmniej zastosowania niema, a nawet państwa, które rzucały dotychczas hasła wolno-handlowe jak np. Anglja, dziś już weszły na drogę ceł ochronnych.

Tak więc w praktyce wygląda problem wolnohandlowy. Idea jest tak piękna i dobra jak idea wiecznego pokoju, cóż jednakże robić, gdy ludzie zamiast dążyć do życia spokojnego, chcą walczyć i mordować się wzajemnie, tułać się po błotach dniami i nocami pod gradem kul w stałem niebezpieczeństwie życia. Co robić, gdy zamiast popierać wytwórczość tańszą i ją protegować, popiera droższą, byle jednak produkowaną przez krajowego obywatela, a nie przez obcego. Widzimy więc, że w grę tutaj wchodzi czynnik nie materjalny, ale czysto psychiczny, czynnik wolności osobistej, oraz z nim związany wolności narodu, dla którego to poświęcić może tak jedostka jak i grupa zorganizowana wszystko, jednakże nigdy jego samego.

Kwestja więc wolnego handlu, to nie jest wyłącznie kwestją producenta i konsumenta, jak to zauważył prof. Krzyżanowski, gdyż ten konsument i producent prócz korzystnego dla siebie wolnego handlu musi rozwiązać jeszcze problem najkorzystniejszy dla siebie własnej wolności i własnej egzystencji.

Praktyka więc polityki gospodarczej i handlowej musi iść właśnie po linji wytycznej tych dwóch często ze sobą w sprzeczności będących problemów. Obecna zaś polityka handlowa wszystkich prawie państw dzisiejszych jest właśnie wypadkową tych dwuch sił, zdążających pod kątem dość rozwartym.

Stąd też teorja niech zostanie teorją, nie może być lepszej, niech nie usiłuje jednakże czynić gwałtownych posunięć praktycznych w tym duchu, gdyż wyszłoby to niewątpliwie na szkodę tylko temu państwu i narodowi, który eksperymentować zechciałby samodzielnie tym sposobem (sami zresztą zdążyliśmy się o tem przekonać).

Nie wątpimy, że życie powoli zbliżać się będzie do teorji, o ile zdolną ona będzie przekonać całą ludz-

---

wyprodukowano 4.98 miljn. litrów spirytusu i 5.03 miljn. kg. drożdży).

Wwóz spirytualij z zagranicy ograniczony jest (ustawą z r. 1919) w ten sposób, iż ilości wwożonych trunków, jak: konjaku, whisky, likierów i wódek, nie mają przewyższać analogicznej ilości przedwojennej. Firmy, importujące spirytualja, otrzymują specjalnie pozwolenia na wwóz ściśle określonej ilości. W roku 1924 wwieziono do Danji trunków spirytusowych o zawartości 456.000 litrów 100%-wego alkoholu, co razem z wyprodukowanym krajowym spirytusem stanowi ilość 2.510.000 litrów; na 1 mieszkańca wypada 0.74 litra alkoholu (w r. 1923 — 0.67 litra).

Z wyprodukowanych drożdży Danja eksportowała około ½ miljona kg., reszta sprzedana została w kraju. Wartość wyprodukowanych drożdży wynosiła około 6 miljonów koron. Wwóz zagranicznych drożdży do Danji wynosił w r. 1924 około 100.000 kg.

Wyrobem wina owocowego zajęte były 44 fabryki.

Ustawa zabrania wyrobu wina owocowego, zawierającego więcej, niż 20 proc. alkoholu.

W 1924 roku wyprodukowano 1.102.000 litrów wina I-ej klasy i 742.000 — II-ej (w 1923 roku 805.000 — I-ej klasy i 484.000 — II-ej kl.).

W roku sprawozdawczym było czynnych 224 browarów, zatrudniających 5.491 robotników. Produkcja mocnych gatunków piwa wynosiła 1.307.000 hl. (w roku 1923 — 1.415.000 hr.); produkcja słabych gatunków wynosiła 877.000 hl. (w r. 1923 — 879.000).

Wwóz zagranicznego piwa wzbroniony nie jest. Wwieziono też w 1924 roku do Danji 600 hl. mocnego piwa (w r. 1923 — 1.000 hl.), słabego zaś piwa nie wwieziono prawie nic.

Eksportowano (włącznie z zaprowiantowaniem okrętów) około 26.000 hl. mocnego piwa wartości 1 miljona koron, słabego piwa nie eksportowano.

Zauważyć należy, że niektóre produkty, niezbędne do wyrobu piwa, jak słód, cukier i chmieli, sprowadzane są również z Polski.

Cukrownie duńskie w liczbie 9, zatrudniające w sezonowych miesiącach około 4.900 robotników, i 3 rafinerje cukru, zatrudniające około 800 robotników, wyprodukowały w 1924 roku 135.8 miljn. kg. cukru, w tej ilości 400.000 kg. wyprodukowano w początku roku z surowca, pozostałego z kampanji roku 1923.

Produkcja cukru w Danji zależna jest w niemałym stopniu od udziału zagranicznych robotników, a mianowicie polskich dziewcząt, przyjeżdżających sezonowo na prace przy uprawie buraków cukrowych.

kość, a system dotychczasowych wzmagań gospodarczych i wysiłków wyczerpie zupełnie energję wszelkiego współzawodnictwa gospodarczego, do tego stopnia, że zamiast walki na polu gospodarczym świata, nastąpi koordynacja wysiłków w celach jak najracjonalniejszej produkcji. Świat powoli wchodzi na tę drogę, widać to już miejscami w organizacji różnego rodzaju karteli międzynarodowych, daleko jest jednakże do zrealizowania w podobny sposób całokształtu stosunków gospodarczych.

Droga więc do tej wolności gospodarczej prowadzi tylko przez wzmożenie jak najsilniejsze produkcji krajowej, w tych specjalnych dziedzinach, które do rozwoju swego mają wszelkie warunki.

U nas takie warunki ma przedewszystkiem przemysł rolny i jego pokrewne, oraz z nimi związany przemysł metalowy, wytwarzający szczególnie niezbędne środki dla rolnictwa. Posiadając rudę żelazną prawie, że w nadmiarze, należy nam w pierwszym rzędzie zabezpieczyć produkcję z nią związaną, szczególnie zaś maszyn rolniczych, których konsumcja jest olbrzymia w kraju. Jeśli jednak dziś maszyny w kraju są droższe i gorsze, to z tych tylko względów, że przemysł tych maszyn nie jest jeszcze nastawiony na produkcję masową w przeciwieństwie do zagranicznego, oraz nie zastosował jeszcze tak koniecznej specjalizacji.

Jednakże na to przyjdzie czas przy odpowiedniej polityce handlowej i protekcyjnej. Żadne bodaj państwo prócz naszego, Rosji i Ameryki nie może mieć do rozwoju tego przemysłu lepszych warunków. Nie należy więc wątpić, iż przy ustabilizowaniu polityki handlowej w duchu właściwem i unormowaniu się stosunków gospodarczych bylibyśmy zdolni produkować taniej i lepiej nawet. Do tego jednakże trzeba trochę czasu i cierpliwości.

Państwa, które dziś z nami konkurują i obdarzają nas taniemi i dobremi maszynami, oraz wogóle towarami, przeszły przez długą protekcję, często nawet nie posiadając niezbędnych surowców potrzebnych do produkcji, a co gorsze, nie mając dostatecznie zabezpieczonej konsumpcji wewnętrznej.

Nie należy więc brać problemów gospodarczych jednostronnie i pod kątem chwili, ani też z punktu jednej tylko teorji, przeciwnie należy je traktować przedewszystkiem z punktu widzenia własnej egzystencji i własnego bezpieczeństwa.

Droga dostatecznej ochrony, własnej siły, własnej wartości, może tylko dzisiaj doprowadzić do tak pożądanej wolności w handlu i polityce. Wszelkie osłabianie się na tym polu i duża zależność, doprowadzać w konsekwencji mogłaby tylko do zachwiania równowagi gospodarczej, w następstwie politycznej, a dalej spowodować konflikty niezbyt może wolności mające na względzie.

Wł. Szczepański.

Ciężary socjalne produkcji.

Bardzo interesujące dane cyfrowe o ciężarach socjalnych, jakiemi obarczona jest produkcja w Polsce, ogłosił na łamach „Kurjera Polskiego“ p. poseł Wierzbicki. Wywody te podajemy poniżej w streszczeniu:

W roku 1924 ludność Rzeczypospolitej wpłaciła w formie składek do różnych ubezpieczalni około 148.268.780 złotych. Największą pozycją wkładek są Kasy Chorych: wkładki do 222 istniejących w 1924 r kas wyniosły 105.662.759 zł. Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków przy pracy pobrało w b. zaborze pruskim i austrjackim 7.087.522 zł, b. zabór rosyjski, w którym obowiązywał tylko częściowo ten rodzaj ubezpieczenia, wpłacił ca. 5 miljonów złotych. Ubezpieczenia inwalidzkie i na starość, działające tylko w b. dzielnicy pruskiej, pobrały 16.378.556 zł. Ubezpieczenie pracowników umysłowych (emerytalne), działające tylko w b. zaborach pruskim i austrjackim, pobrało 11.749.876 zł. Wreszcie fundusz bezrobocia z całego terenu Rzeczypospolitej, lecz tylko za kilkumiesięczną swą działalność pobrał 2.390.067 zł.

W jakim stosunku znajdują się powyższe sumy do kosztów robocizny, najlepiej ilustruje fakt, że w jednym z bilansów wielkich zakładów metalowych o masowej produkcji ubezpieczenia zebierają 12.7 % robocizny. Górnictwo naszego Zagłębia Dąbrowskiego oblicza te ciężary znacznie wyżej, na 15.73 %.

Dla porównania tych ciężarów z innemi państwami, najlepszym przykładem są Niemcy. Z danych ogłoszonych w Nr. 1—2 z r. b. „Reichsarbeitsblatt“ wynika, że w tej „ojczyźnie ubezpieczeń społecznych“ stosunek wkładek na ubezpieczenia do robocizny w okręgach górniczych waha się od 8.6 do 10.6 %. Liczby te dotyczą wszystkich 5 rodzajów ubezpieczeń. Porównanie więc ich z poprzednio podanemi dla Polski, dotyczącemi tylko 3 rodzajów ubezpieczeń, jest niezmiernie jaskrawe.

Jeżeli chodzi o określenie obciążenia socjalnego w stosunku do kosztów produkcji, to w jednym, naprzykład, z wielkich naszych zakładów hutniczych b. Kongresówki, w roku 1924-25 wydatkowano na świadczenia socjalne (wliczając urlopy i utrzymanie szkół fabrycznych) 4.2 % wartości sprzedanych towarów,

---

Wobec niedostatecznej produkcji Danja importuje cukier z zagranicy. W r. 1924 wwieziono 53.8 miljn. kg., z której to ilości 31.4 miljn. kg. było cukru surowego, wwiezionego dla przeróbki w tutejszych rafinerjach.

W 16-tu egzystujących większych fabrykach wyrobów cukrowych i czekolady wyprodukowano: 377 tysięcy kg. mączki kakaowej, 1.829.000 kg. czekolady do gotowania, 1.796.000 kg. czekolady deserowej i 559 tysięcy kg. czekolady do przetapiania, używanej do wyrobu innych jadalnych produktów.

Ustawa z dnia 1 maja 1923 r. nakłada na czekoladę, wyroby z czekolady, kakao, lukrecję, masę marcepanową i inne wyroby cukrowe podatek obrotowy w wysokości 25 proc. wartości towaru. Obok powyższej opłaty, obowiązuje również, na podstawie tejże ustawy, opłata w wysokości 35 proc. na surowe produkty, jak ziarna kakaowe, migdały, orzechy, lukrecje w blokach. Opłata ta oblicza się od wartości importowej; odpada ona w wypadkach, gdy wyrabiane produkty przeznaczone są dla przeróbki w przemyśle czekoladowym lub cukierniczym.

W przemyśle tytoniowym pracowało w 1924 roku 639 fabryk, zatrudniających 7.398 robotników (2.596 mężczyzn, 4.370 kobiet i 432 chłopców-uczni).

Wyrobem cygar zajmowało się 608 fabryk, które wyprodukowały 280 miljn. sztuk cygar wartości 38.709.000 koron i 131 miljn. sztuk „cigarillos“ wartości 7.100.000 koron. Import cygar wyniósł 5.9 miljn. sztuk, „cigarillos“ zaś 3.7 miljn. sztuk. Eksportowano cygar i „cigarillos“ 5 miljn. sztuk.

Wyrobem papierosów zajętych było 10 fabryk, zatrudniających 250 osób. Produkcja wyniosła w roku ubiegłym 1.051 miljn. sztuk wartości 14.231.000 koron (wr. 1923 — 974 miljn. sztuk). Pomimo tej stosunkowo dużej produkcji, importowano w 1924 r. 122 miljn. sztuk papierosów. Eksport papierosów wynosił 24 miljn. sztuk.

Tytoniu w opakowaniu na wagę 42 fabryk wyprodukowało 2.061.000 kg. wartości 12.470.000 koron (w roku 1923 produkcja wynosiła 2.131.000 kg.); wwieziono prócz tego 191.000 kg.

W 33 fabrykach wyrobiono prócz tego 1.185.000 kg. innych wyrobów tytoniowych, w czem 559.000 kg. tytoniu do żucia wartości 12.383.000 koron.

W roku 1924 podjęto, po paru latach przerwy, w szerszym nieco zakresie uprawę tytoniu. Urodzaj był niewielki, zebrano ogółem 22.427 kg., podczas gdy w latach przedwojennych zbierano rocznie około 100 tysięcy kg., a w roku 1919, gdy dowóz tytoniu z zagranicy był przerwany z powodu wojny, zbiór doszedł do 674.000 kg.

(D. c. n.)

zaś 11.2 % kosztów personelu robotniczego i urzędniczego (razem przeszło 5.000 osób). Charakterystyczne jest, że wszelkie opłaty, składki i podatki wyniosły w tym okresie 7.71 % wartości sprzedanych towarów.

Z powyższych zestawień cyfrowych wynika niezbicie, że nasze świadczenia socjalne są zbyt wysokie. Utrzymanie obecnego zakresu naszych ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia gospodarczego jest niemożliwe, gdyż wywołać one mogą nieobliczalne szkody gospodarcze.

Musimy otrzeźwieć i doprowadzić nasze ustawodawstwo społeczne do normy naszych możliwości i rzeczywistych potrzeb. Bo czyż do rzeczywistych potrzeb należy zaliczyć rozciągnięcie obowiązku ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków przy pracy na personel biurowy, nie mający nic wspólnego z niebezpieczeństwem pracy przy ślepej maszynie? Albo czy niebezpieczeństwo takie grozi sprzedawcy wiktuałów, galnterji lub wytworów włókienniczych? Czy słuszne jest dalej rozciąganie obowiązku ubezpieczenia wogóle na osoby wysoko uposażone, które nigdy z urządzeń ubezpieczalni korzystać nie będą?

Poważną przyczyną wysokich ciężarów socjalnych są nadmierne koszty administracyjne i nieumiejętność zarządzania funduszami naszych ubezpieczalni. Wydatki naszych Kas Chorych w 1924 r. wynosiły na zapomogi pieniężne 22 %, zaś na lecznictwo 34 % wpływów. Pozostałe 44 %, a więc bezmała połowa wpływów są to wydatki „pozostałe", dotąd przez nikogo nieobjawione. Wynoszą zaś one poważną sumę 50.247.681 złotych. W sumie tej kryją się wydatki administracyjne, na inwestycje oraz odpisy na kapitał zapasowy. Koszty administracyjne wyniosły np. w warszawskiej kasie 12 %, odpisy na fundusz zapasowy powinny wynieść 10 % ,pozostałe więc 22 % wpływów, t. j. 25 miljonów złootych ściągnięto ze społeczeństwa zupełnie niepotrzebnie. Suma ta powinna była posłużyć na zmniejszenie składek.

Samo jednak usprawnienie administracji nie mogłoby wystarczyć. Konieczna jest radykalna zmiana podstaw ustawowych, bo kosztowność i niesprawność działania naszych ubezpieczalni tkwi głęboko w wadliwych założeniach ustaw. Konieczną jest szybsza i zdecydowana reforma naszego ustawodawstwa społecznego, zmierzająca w kierunku sprowadzenia ubezpieczeń do granic możliwości gospodarczych i rzeczywistych potrzeb. Wtedy ubezpieczenia społeczne przestaną być ciężarem, a staną się dobrodziejstwem.

Działalność Oddziału Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu w 1925 roku.

Działalność P. K. O. jest skierowana do ułatwień w obrocie pieniężnym w państwie. Praca P. K. O. idzie w kierunku zastąpienia banknotów w transakcjach pieniężnych prywatnych i państwowych. Czek bowiem nadaje banknotom większą elastyczność, pozwala na dokonanie znacznych operacyj pieniężnych przy stosunkowo małej ilości znaków obiegowych. Ma to szczególniej znaczenie w okresie obecnego braku znaków obiegowych. Wymownym tego przykładem są cyfry, przedstawiające obroty poznańskiego oddziału P. K. O. w r. 1925.

Charakterystyczną cechą działalności poznańskiego oddziału P. K. O. jest wybitne wzmożenie się obrotów przy nikłym stosunkowo przyroście kont czekowych. Liczba uczestników obrotu czekowego wzrosła w ciągu roku 1925 o 391, w roku 1924 o 652 i wynosiła w dniu 31. 12. 1925 r. 6 779. Saldo na kontach czekowych, które w pierwszym kwartale roku sprawozdawczego aż do kwietnia stale wzrasta i wynosi w kwietniu przeciętnie 7.5 miljonów zł, pod koniec roku zmniejszyło się mniejwięcej o 30 proc.

Natomiast obrót wykazuje znaczny wzrost 90% w stosunku od obrotu w roku 1924. Ogółem uskuteczniono wpłat, wypłat i przelewów 2 311 562 sztuk na łączną sumę zł 958 753 828,62.

W porównaniu z r. 1924 dokonano operacyj więcej o 891 721 sztuk (w r. 1924 — 1 419 841 na złotych 503 984 977,62), suma obrotu wzrosła o zł 454 768 851.

Wpłat i wypłat gotówkowych załatwiono 1 995 925 na zł 586 291 019,32. Przelewów bezgotówkowych 315 637 na zł 372 462 809,30. Obrót bezgotówkowy stanowi 38.85% ogólnego obrotu.

Największą liczbę uczestników obrotu czekowego daje handel — 26.1 proc., osoby prywatne — 18.3 proc., przemysł — 16.8 proc., wolne zawody 8.5 proc., towarzystwa i spółki — 7.1 proc., instytucje finansowe — 5.5 proc., samorządy — 5.3 proc., stowarzyszenia i związki — 4.5 proc.

Zorganizowane pod koniec 1924 r. biuro Inkasowe Oddziału załatwiło w roku sprawozdawczym ogółem 13 971 weksli na sumę zł 3 891 124,87.

W obrocie oszczędnościowym dokonała Kasa Oddziału: 3 663 wypłat na zł 328 395,73 i przyjęła 3 639 wpłat na zł 393 077,38.

Nowych książeczek oszczędnościowych wydała kasa Oddziału 1 020 sztuk.

Opłaty, pobierane przez P. K. O. są następujące:

a) opłata manipuacyjna gr. 5 od każdej wpisanej na konto pozycji,
b) opłata prowizyjna od przekazów czekowych do wysokości zł 500.— 3‰ — ponad zł 500.— 2‰.

Od przekazów i przelewów telegraficznych pobiera P. K. O. opłatę prowizyjną według stopy degresyjnej od 3‰ do ³/₄‰.

Zgłoszenia przystąpienia do obrotu czekowego P. K. O. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz Oddziały P. K. O.

Poniżej podajemy cyfrowe dane o obrocie czekowym w 1925 r. Oddziału Poznańskiego P. K. O.

Obrót czekowy:

Liczba kont w dniu 1. 1. 1925		6.388
Otwarto kont w okresie do 31. 12. 1925 .	730	
Zamknięto kont w okresie do 31. 12. 1925	339	
Przybyło uczestników w ciągu roku 1925 . . .		391
Liczba uczestników obrotu czek. na 31. 12. 1925 .		6.779
Saldo na kontach na 1. 1. 1925		4.483.758,32
Saldo na kontach na 31. 12. 1925		4.224.663,52
Ubytek wkładów czek. w ciągu roku 1925 .		259.094,80

Obroty od 1. 1. 1925 do 31. 12. 1925:

Wpłaty:

	Ilość:		Suma:
Dowody złożenia	1.219.237	zł	311.154.421,71
Dopisy przelewowe	113.695	„	86.733.258,63
Inne wpłaty	27.243	„	81.359.686,57
Razem	1.360.175	zł	479.247.366,91

Wypłaty:

	Ilość:		Suma:
Czeki kasowe	98.039	zł	207.086.615,31
Przekazy czekowe	678.649	„	68.049.982,30
Odpisy przelewowe	166.923	„	200.142.462,30
Inne wypłaty	7.776	„	4.227.401,80
Razem	951.387	zł	479.506.461,71
Ogólny obrót za rok 1925		zł	958.753.828,62

Ilość wysłanych wyciągów kontowych . .	446.772
Ilość posycyj wpisanych na konta	2.311.562

Ze Związku Fabrykantów.

Okólnik Nr. 3.

Sprawy wekslowe.

Komunikuje się członkom, iż Związek przyjmuje do protestu weksle między godziną 12 a 1. Weksle te będą protestowane przez komorników, następnie Związek na życzenie członków może sprawy prowadzić w Sądzie aż do wykonania egzekucji; w takim wypadku członkowie obowiązani są złożyć upoważnienie do prowadzenia sprawy adwokatowi Związku.

Podatek dochodowy od różnic kursowych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 23 lutego 1926 r. Nr. DPO. 5844/II. zwróciło się do wszystkich Izb Skarbowych, ażeby przy wymiarach podatku dochodowego w wypadkach, gdy w grę wchodzą krótkoterminowe zobowiązania w walutach obcych, a firmy udowodnią, że wskutek spadku kursu złotego poniosły straty na różnicach kursowych ,nie znajdujących pokrycia w wzroście aktywów, — Izby Skarbowe przed uskutecznieniem wymiaru podatku zwracały się do Ministerstwa z umotywowanym wnioskiem.

W sprawie bilansu.

Ponieważ często spotykamy w prasie błędne interpretowanie wystawionych w bilansie kosztów produkcji oraz zysków, które to czynniki działające z pobudek demagogicznych wykorzystują w celach uprawiania świadomej akcji fałszowania opinji, szkodząc niezmiernie życiu gospodarczemu, zwracamy się do wszystkich naszych członków, ażeby w bilansach swych publikowanych ujawniali jak najwyraźniej wszystkie 1. obciążenia z tytułu świadczeń podatkowych, 2. świadczeń socjalnych, a to w drodze szczegółowego uwidocznienia pozycji podatków państwowych i komunalnych, wszelkiego rodzaju opłat i stempli, oraz wszelkiego rodzaju opłat socjalnych.

Z Sekcji Odlewów Żeliwnych.

Zarząd Sekcji zwraca się do członków z prośbą o podanie: 1. spisu klijentów niepewnych, 2. zaopinjowania projektu warunków płatności: Zarząd zaproponował: a) dla klijentów przygodnych regulacja gotówkowa, w tem ½ płatna przy zamówieniu, reszta przy odbiorze, b) dla klijentów stałych ½ płatna gotówką, połowa rymesami, 3. wszelkich spraw oraz zjawisk, jakie mogłyby zachodzić w zrzeszonych przedsiębiorstwach, a ujemnie wpływać na rozwój tak poszczególnych fabryk, jak również całego przemysłu odlewniczego. Adresować należy: Związek Fabrykantów, Sekcja Odlewów Żeliwnych, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 7.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

W sprawie podatku przemysłowego Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje poniżej okólnik M-stwa Skarbu — Dep. Podatków i Opłat:

„W odniesieniu do ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. nr. 79, poz. 550) przypomina Ministerstwo Skarbu ponownie, że

1. pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, doróżkarstwo, furmaństwo i rybołóstwo, wymienione w punkcie 3 art. 8 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 79 ,poz. 550) korzystając z uwolnienia od podatku od obrotu dopiero od dnia 1 stycznia 1926 r. i **za II półrocze 1925 winny być pociągnięte do opodatkowania:**
2. Ulgi przewidziane w art. 3 punkt 11 dotyczą przemysłu ludowego i rzemiosł, a w art. 8 punkt 5 pracowni i zajęć rzemieślniczych, rękodzielniczych, dorożkarstwa, furmaństwa i rybołóstwa **i nie mogą być stosowane do przedsiębiorstw przemysłowych,** jak młyny, wiatraki, tartaki, olejarnie.
3. **Obroty wewnętrzne** przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, tj. wydanie jakiegokolwiek artykułu z jednego oddziału, czy też jednego zakładu, względnie przedsiębiorstwa do drugiego, **należącego do tego samego przedsiębiorcy — nie podlegają opodatkowaniu już za II półrocze 1925 r.**
4. **Zróżniczkowane stawki** podatkowe, przewidziane w art. 7 obowiązują już od 1 lipca 1925 r. i wobec tego mają być **stosowane już przy wymiarze za II półrocze 1925 r.**
5. Przedsiębiorstwa przemysłowe (niehandlowe) korzystać mogą z ulgowej 1% stawki podatkowej wyłącznie tylko w wypadkach, przewidzianych w art. 7 lit. a.

W każdym innym wypadku przedsiębiorstwa przemysłowe nie mogą korzystać z ulgowych stawek podatkowych, przewidzianych litylko dla przedsiębiorstw handlowych i opłacają normalną 2% stawkę podatkową.

6. Przedsiębiorstwa handlowe, zajmujące się sprzedażą towarów podlegających nawet zasadniczo ulgowym stawkom podatkowym (artykuły spożywcze pierwszej potrzeby) **opłacają jednak od tych artykułów normalną 2% stawkę podatkową,** o ile artykuły te wyprodukowane zostały w przedsiębiorstwach przemysłowych i warsztatach należących do tego samego właściciela, a to wobec tego, że ulgowe stawki mogą mieć zastosowanie tylko do samodzielnych przedsiębiorstw handlowych. Sprzedaż wędlin własnego wyrobu w sklepie należącym do właściciela warsztatu masarskiego, sprzedaż pieczywa własnego wypieku w sklepie należącym do właściciela piekarni i t. d.).

   W razie częściowej sprzedaży obcych wyrobów w tego rodzajach przedsiębiorstwach handlowych, stawki ulgowe stosuje się tylko do obrotu osiągniętego ze sprzedaży towarów wyprodukowanych w cudzych przedsiębiorstwach przemysłowych.
7. W przedsiębiorstwach handlowych, sprzedających towary podlegające różnym stawkom podatkowym, należy ustalać odrębnie sumy obrotów podlegających różnym stawkom podatkowym i od tak ustalonych obrotów obliczać odrębnie podatek.

   Zwraca się uwagę na przykłady przytoczone w rozdziale X komentarzy do broszury: „podatek przemysłowy". — Wskazówki dla płatników podatku przemysłowego, rozesłanej przez Min. Skarbu do użytku władz skarbowych.
8. Przy wymiarze za II półrocze 1925 r. dodatek do podatku od obrotu na rzecz samorządu wynosi w każdym wypadku ½% (0.5%) od kwoty osiągniętego obrotu, natomiast poczynając od 1 stycznia 1925 r. dodatek ten wynosić będzie ¼ część podatku skarbowego. W ten sposób np. przedsiębiorstwo handlu hurtowego podpadające pod warunki wymienione w punkcie b. art. 7 ustawy opłacać będzie za II półrocze 1925 roku ½% od obrotu na rzecz Skarbu i ½% na rzecz samorządu, natomiast za rok 1926 przedsiębiorstwo to zapłaci ½% na rzecz Skarbu i ⅛ od obrotu (¼ część podatku) na rzecz samorządu.

   Celem zapewnienia prawidłowego stosowania zróżniczkowanych stawek podatkowych Ministerstwo Skarbu podkreśla, że przewodniczący komisji szacunkowych i kontrolerzy handlowi obowiązani są znać na pamięć wykaz stanowiący załącznik do art. 7 ustawy tudzież § 1 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 7 października 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 106, poz. 756).

   Wreszcie przypomina się, że artykuły wymienione w § 1 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 7. 10. 1925 roku (poz. 756) korzystają z 1% stawki podatkowej dopiero od dnia 1 września 1925 r., że zatem od obrotów osiągniętych ze sprzedaży tych artykułów w miesiącach lipcu i sierpniu 1925 r. należy wymierzyć normalną stawkę podatkową.
9. Przyjęcie różnych stawek podatkowych dla jednego przedsiębiorstwa winno być dokładnie uzasadnione w aktach wymiarowych".

Stosunki handlowe z zagranicą. Dla powiadomienia rumuńskich sfer handlowych o polskich fabrykach i firmach, mogących eksportować, Konsulat Polski w Bukareszcie jest gotów sporządzić specjalne wykazy polskich firm. Wykazy te będą rozesłane do wszystkich odpowiednich czynników interesujących się handlem w Rumunji i zastąpią po części brak księgi adresowej w obcych językach. Na wykazach Konsulat umieści wszystkie polskie firmy ,które się dotychczas do Konsulatu zwracały, jak i te, które się nadal zgłaszać będą. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu wzywa wszystkie polskie fabryki i firmy handlowe, które pragną nawiązać stosunki z rynkiem rumuńskim o nadsyłanie ofert, — opisu produkcji, katalogów i dokładnych adresów do powyższego Konsulatu. Wszelkie listy o informacje handlowe są wolne od opłat stemplowych i konsularnych, oprócz zwrotu porta.

W Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia raport Konsulatu Polskiego w Bukareszcie o sytuacji gospodarczej Rumunji.

Wielokrotne paszporty ulgowe. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu zwraca uwagę zainteresowanym, że ulgowe paszporty wielokrotne, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 22 grudnia 1925 r., ważne są na przeciąg 6 miesięcy. Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Przedłużenie terminu używania listów przewozowych dawnych wzorów. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że odM-stwa Kolei Żelaznych w Warszawie otrzymała na swoje podanie wiadomość, podług której termin używania listów przewozowych dawnych wzorów przedłuża się do końca grudnia b. r. Po tym terminie będą prawdopodobnie zaprowadzone listy przewozowe ze stemplem skarbowym.

Statystyka eksportu. W miesiącu lutym b. r. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu wystawiła następujące świadectwa pochodzenia:

Do **Francji** 35 świadectw pochodzenia na 170.000 kg nasion buraków cukrowych, 69.450 kg ziemniaków, 212 kg płatków ziemniaczanych, 125.000 kg mąki ziemniaczanej, 5.000 cbm kopalniaków, 20.315 kg pakuł lnianych, 2.000 kg alkoholu amilowego i 22.200 litrów wódek;

do **Austrji** 8 świadectw pochodzenia na 149.160 kg jęczmienia;

do **Włoch** 7 świadectw pochodzenia na 651.830 kg mąki ziemniaczanej.

Statystyka upadłości i nadzorów sądowych. W czasie od 1. I. do 28. II. b. r. w okręgu Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu zarządzono 19 nadzorów sądowych, z czego na Poznań przypada 17, na powiat 2 — i 15 postępowań upadłościowych, — z czego na Poznań przypada 8, na powiat 7. Jeden nadzór sądowy został w roku bieżącym zniesiony.

Sprzedaż terenów budowlanych w Szczecinie. Za pośrednictwem M-stwa Przemysłu i Handlu w Warszawie Agencja Konsularna Rzeczypospolitej Polskiej w Szczecinie donosi Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu, że w Szczecinie są do sprzedania dwa place, jeden z nich o przestrzeni 5.000 m², a drugi o przestrzeni 4.400 m² z przystanią długości 100 m, położoną nad Odrą, której głębokość wynosi na tem miejscu około 7—8 metrów.

Komunikat Targu Poznańskiego.

Eksport do Turcji.

Jak się dowiadujemy, w interesie firm eksportowych byłoby zbadanie rynku w Konstantynopolu. Według naszych informacyj istnieje tam zapotrzebowanie na następujące artykuły: lokomotywy i wagony normalnotorowe i wąskotorowe, szyny, żelazo i konstrukcje żelazne, maszyny do warsztatów kolejowych, jak frezarki itp., narzędzia różnego rodzaju, drut stalowy, liny stalowe i inne, tłuszcze i oleje dla kolei, farby do malowania wagonów, materjały na siedzenia do wagonów kolejowych, linoleum, skóry lepsze, lokomobile, traktory, pługi, piły różnego rodzaju, siekiery, igły itp. Należy położyć nacisk na dostawę do kolei.

Traktat handlowy polsko-grecki.

Jak się dowiadujemy z Izby Handlowej Polsko-Greckiej w Atenach, traktat handlowy z Grecją nie został wymówiony, jak to mylnie podawały niektóre dzienniki w ostatnim czasie.

Reorganizacja ministerstw w Grecji.

Ministerstwo Narodowej Ekonomji w Atenach zostaje rozwiązane, natomiast dotychczasowe Ministerstwo Rolnictwa będzie przekształcone na Ministerstwo Handlu, Przemysłu i Rolnictwa i obejmie agendy obu wyżej wspomnianych ministerstw.

Taryfy celne państw zagranicznych.

Miejski Urząd Targu zawiadamia, iż w ostatnich dniach otrzymał najnowsze wydania następujących taryf celnych. węgierskiej, tureckiej, szwedzkiej, rumuńskiej, norweskiej, litewskiej, jugosłowiańskiej, niemieckiej. Dalsze kraje będą podane w najbliższych dniach.

Eksport do Argentyny.

Rząd argentyński postanowił w znacznej mierze rozbudować dotychczasową sieć drogową, wyznaczając na ten cel 200 milj. pesetów pap. Otwierają się zatem korzystne widoki na zbyt wszelkiego rodzaju maszyn i sprzętów, służących do budowy dróg; oprócz tego popytem cieszą się następujące wyroby: rury, wyroby metalowe, szyny dla wąskotorowych kolejek, druty, łopaty itd.

Oddział Polski przy stałej Międzynarodowej Wystawie w Atenach.

Przedstawiciel Targu Poznańskiego komunikuje, iż rozpoczęte zostały prace przygotowawcze celem powołania do życia Oddziału Polskiego przy stałej Międzynarodowej Wystawie w Atenach. Zadaniem tego Oddziału byłaby tylko wyłączna sprzedaż artykułów polskich.

Udział Greków w Międzynarodowym Targu w Poznaniu.

Korespondent M. U. T. P. donosi, iż organizuje się specjalna zbiorowa wystawa grecka na tegoroczne Targi w Poznaniu.

Wycieczka Turecka na Międzynarodowy Targ w Poznaniu.

M. U. T. P. otrzymał bezpośrednio od „Société d'Etudes Economiques et Financières w Konstantynopolu" wiadomość, iż za pomoc „Klubu Turystycznego" w Turcji (Touring Club) organizuje się wycieczka na Targi w Poznaniu, w której wezmą udział poważniejsi przedstawiciele tureckiego świata finansów, polityki, handlu, oraz rzeczonego Klubu.

Wizy a Międzynarodowy Targ w Poznaniu.

Celem wzmożenia napływu gości zagranicznych na Międzynarodowy Targ w Poznaniu, poczynił M. U. T. P. u odnośnych władz kroki dla uzyskania zezwolenia na bezpłatne wizowanie paszportów kupców i przemysłowców zagranicznych, udających się na Targ, i żywi niepłonną nadzieję, iż zabiegi jego uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

Zniżki kolejowe a Międzynarodowy Targ w Poznaniu.

W zrozumieniu, iż tylko różne ułatwienia oraz obniżenie kosztów podróży ściągnąć mogą na Targ liczny zastęp kupców cudzoziemskich, poczynił M. U. T. P. między innemi starania nawet i u władz państw ościennych, celem otrzymania pewnych udogodnień kolejowych i paszportowych dla gości targowych. Staranie to nie pozostało bez dodatniego rezultatu, mianowicie uzyskano już zniżki na kolejach austrjackich dla przybyszów na Targ.

Propaganda a Międzynarodowy Targ w Poznaniu.

Celem jak najszerszego spopularyzowania idei Targu Poznańskiego oraz ściągnięcia jak największego zastępu wystawców i kupców, przygotował już M. U. T. P. pięćdziesiąt tysięcy barwnych, artystycznie wykonanych zaproszeń osobistych, które w najbliższych dniach wysłane zostaną bezpośrednio do poszczególnych firm krajowych i zagranicznych.

II.

M. U. T. P. podaje do wiadomości wytwórców i kupców, iż jest w posiadaniu świeżo otrzymanego spisu importerów holenderskich, którzy interesują się następującemi towarami: ziemiopłodami, przetworami ziemniaczanemi, przetworami naftowemi, wyrobami drzewnemi, meblami, krzesłami giętemi i wyrobami koszykarskiemi. Osoby zainteresowane zaprasza M. U. T. P. do przejrzenia list tych w biurze swem w godzinach urzędowych.

M. U. T. P. otrzymał od swojego korespondenta za pośrednictwem Banque Populaire w Atenach propozycję poważnej firmy greckiej „Mediterranean Co." dotyczącą ożywienia i ułatwienia handlowych stosunków z Polską wzgl. eksportu z Polski do Grecji.

Firma ta proponuje wybudowanie odpowiedniej sali wystawowej, przestrzeni 800 m², gdzie polscy kupcy i przemysłowcy mogliby wystawiać swe artykuły.

Koszta transportu będzie ponosić towarzystwo, na rachunek towaru, po uprzedniem porozumieniu się.

Wystawcy płaciliby towarzystwu za magazynowanie.

W zamian za to towarzystwo stawałoby się automatycznie generalnym przedstawicielem wystawcy na Grecję na warunkach każdorazowo bliżej ustalonych.

Gdyby napływ wystawców był zbyt liczny, towarzystwo zastrzega sobie prawo wyboru eksponowanego towaru.

Towar wysyłany może być zlombardowany w wysokości 30—60 procent ceny towaru loco fabryka wysyłająca na termin trzechmiesięczny.

Towar, który jest zamagazynowany i wybrany przez towarzystwo, może otrzymać pożyczkę w tejże wysokości co poprzednio, z tą tylko różnicą, iż jeśli nie zostanie sprzedany w ciągu 12 miesięcy, towarzystwo go kupuje samo za gotówkę po cenie uprzednio ustalonej.

KRONIKA

Odroczenie terminu do składania zeznań o dochodzie.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 10 lutego r. b. (Dz. Ustaw Nr. 18) termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 — z dnia 1 marca na 1 maja 1926 r.

Obowiązek opłacania składek do funduszu bezrobocia za pracowników umysłowych.

W nr. 18 „Dziennika Ustaw R. P." z dnia 24 lutego r. b. Minister Pracy i Opieki Społecznej ustala rozpoczęcie obowiązku opłacania składek do Funduszu Bezrobocia za pracowników umysłowych na dzień 24 lutego 19926 r.

Zakłady pracy, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia swych pracowników umysłowych, powinny bezzwłocznie zarejestrować się we właściwym Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia.

Zakłady pracy, zobowiązane do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia zatrudnionych przez nie robotników i pracowników umysłowych, winny przy wypłacie zarobków prowadzić listy płac oddzielnie dla pracowników umysłowych, oddzielnie dla robotników.

W listach płac robotniczych należy zamieścić między innemi następujące dwie rubryki:

a) liczbę dni faktycznie przepracowanych w danym okresie płatniczym,

b) wkładkę potrąconą przez zakład pracy każdemu zabezpieczonemu robotnikowi.

Listy płacy pracowników umysłowych zawierać winny między innemi również rubrykę wymienioną pod lit. b) poprzedniego ustępu.

Ostatnia rubryka winna być podsumowana, ponadto w liście płac należy wskazać ogólną sumę, którą zakład obowiązany jest z mocy art. 7 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu ustawy z dnia 28 października 1925 r. wpłacić na rzecz funduszu bezrobocia.

Pierwsza składka opłaconą być powinna za wynagrodzenie wypłacone za czas od 24 do 28 lutego r. b. i wpłacona do Funduszu Bezrobocia najpóźniej do dnia 20 marca r. b.

Pracodawcy opłacają trzy piąte w ten sposób wyliczonej składki, zaś pozostałe dwie piąte części strącają pracownikom z pensyj.

Po każdej dokonanej wypłacie zakład pracy niezwłocznie podaje do wiadomości zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, względnie instytucji, która zastępczo w tej mierze pełni jego obowiązki:

a) ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym zakładzie robotników i pracowników umysłowych z podaniem liczby tych z pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia;

b) sumę, należną funduszowi bezrobocia z tytułu wkładki zakładów pracy za dany okres płatniczy.

Ulgowe cło na pomarańcze i mandarynki.

W związku z porozumieniem z Włochami, dotyczącem z jednej strony dostawy przez Polskę węgla, z drugiej zaś dostawy przez Włochy pomarańcz i mandarynek, została uchwalona przez Izby Prawodawcze i ogłoszona w „Dz. Ust. R. P." Nr. 20, poz. 124 ustawa, wprowadzająca cło ulgowe na mandarynki i pomarańcze w wysokości 48 zł od 100 kg. brutto.

Ustawa ta wprowadza odpowiednią uwagę do poz. 6 p. 4 taryfy celnej, ustalając, że ulgowe cło będzie stosowane do transportów pomarańcz i mandarynek, pochodzących i przychodzących z państw, które zawarły z Polską traktaty handlowe z całkowitą klauzulą największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej, lub też z klauzulą częściową, ale rozciągającą się na pomarańcze i mandarynki. Za pomarańcze i mandarynki, które podpadają pod postanowienia ustawy, a zostały przywiezione w okresie do dnia 22 stycznia do dnia 27 lutego r. b., z którym to dniem ustawa uzyskała moc obowiązującą, różnica cła w wysokości 72 zł od 100 kg. wagi brutto będzie zwrócona.

Ustawa obowiązywać ma do dnia 23 stycznia 1927 r.

Ulgi przy obliczaniu podatków.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym przeprowadzone będzie zgodne z właściwą ustawą potrącanie od dochodu rocznego przedsiębiorstw pewnych kwot, stanowiących wartość zużycia budynków, maszyn i inwentarza martwego, które służą do osiągania dochodów przedsiębiorstwa. Najpoważniej będą brane pod uwagę oszacowania budynków, przeprowadzone przez instytucje ubezpieczeniowe, a figurujące w polisach ubezpieczenia. Również uwzględniane będą przy oszacowaniu przedmiotu majątkowego: ostatnia cena nabycia przedmiotu, szacunek przeprowadzony przez instytucję kredytową, ocena znawców, wreszcie sprawdzone bilanse i inwentarze.

W sprawie pozwoleń wywozowych i przywozowych.

Na skutek szeregu pytań importerów polskich, Ministerstwo Skarbu, potwierdzając, że terminy wykupu pozwoleń przywozowych (obecnie 21 dni) prolongowane nie będą, wyjaśniło, że jednak ci petenci, którzy zwrócili się o możność wykorzystania w roku bieżącym pozwoleń z kontyngentów na rok 1925, będą mieli pierwszeństwo w roku bieżącym. Zainteresowane firmy otrzymały zawiadomienie od wydziału obrotu towarowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że w roku bieżącym pozwolenia na przywóz nie będą wydawane bez odpisu rejentalnego świadectw przemysłowych, który należy przekazywać do wymienionego wydziału. W celu stwierdzenia, jakie firmy zastosowały się do tego rozporządzenia w najbliższym czasie przeprowadzona zostanie kontrola podań na przywóz, do których powinny być załączone odpisy świadectw przemysłowych.

Premjowane wkłady oszczędnościowe od 1 kwietnia.

Zgodnie z zapowiedzią P. K. O. zaprowadza od 1 kwietnia b. r. premjowane wkłady oszczędnościowe. W dniu tym urzędy P. K. O. rozpoczną również wydawanie książeczek na te wkłady. Wysokość wkładki miesięcznej wynosi 7 zł. W zamian za co posiadacz książeczki otrzymuje po 10 latach 1000 zł lub wcześniej przez losowanie, które odbywać się będzie co 3 miesiące: 15 kwietnia, lipca, października i stycznia. Wylosowaniu podlegają trzy książeczki na każdy tysiąc książeczek w obiegu. Wypłata wylosowanej książeczki następować będzie niezwłocznie.

Sposób regulowania cen artykułów spożywczych.

Na podstawie projektu rozporządzenia Rady ministrów, które ma wejść w najbliższym czasie w życie, powołane zostały specjalne komisje na miejscach do badania cen. W zakres działania komisji wchodzi opinjowanie, na jakie gatunki artykułów wyznaczane będą ceny, opinjowanie o cenach na przetwory zbożowe i mięsne oraz na odzież i obuwie, sprawdzanie kalkulacji wytwórców i kupców, oraz opinjowanie o sankcjach karnych władz administracyjnych.

Jakie towary zwalniane są od ceł wywozowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że te towary, które zostały zakontraktowane z zagranicznemi odbiorcami na podstawie umów opartych na gwarancjach bankowych, przed wejściem w życie rozporządzeń rządu, wprowadzających cła wywozowe, wolne są od opłat celnych. Ministerstwo Skarbu decyduje o zwalnianych partjach towaru od wymienionych ceł. Wyjaśnienie to, wydane w formie rozporządzenia, obowiązuje od dnia 24 bm.

Przystąpienie huty polskiej do syndykatu międzynarodowego.

Do międzynarodowego syndykatu rur bez szwu, który obejmuje walcownie Francji, Belgji, Niemiec i Czechosłowacji — wedle doniesień prasy niemieckiej — przystąpiła też jedyna w Polsce wytwórnia rur bez szwu o dużych wymiarach — huta Bismarck'a (w Hajdukach, województwo śląskie).

Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 20,— zł za 1 wiersz na rok 1926. — **Dla członków Związku Fabrykantów 50 % rabatu, przyczem każdy członek Związku ma prawo do bezpłatnego umieszczenia w dziale niniejszym ogłoszenia wielkości 2 wierszy;** opłata za każdy dalszy wiersz wynosi 10,— zł na rok 1926.

Aparaty cukrownicze
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Apteczne wyroby
R. Barcikowski, T. A. w Poznaniu, ul. Składowa 13/18

Br. Machalla w Poznaniu ulica Jackowskiego 5-7.

Armatura
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Władysław Jezierski, w Poznaniu, ul. Słowackiego 38. Przedstawiciel „SAM" Sp. Akc. Münstermann w Katowicach.

Artykuły piśmienne szkolne i biurowe
„Karton" T. z o. p. Poznań-Wilda Wybickiego 6, tel. 26 28.

Atrament
Zakłady Chemiczne „H e r o l d a" Z. Ciesielczyk, Poznań-Rataje.

Barwniki nietrujące
Domagalski i S-ka, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Bielizna
P. Anflink w Poznaniu, Chwaliszewo 76.

Jan Ebertowski w Poznaniu, ulica Wroniecka 6/8.

K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.

W. Rakowski w Poznaniu, ul. Pocztowa 1.

Brykiety Górnośląskie
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

Cegły
M. Czubek i S-ka., Tow. z o. p. w Poznaniu, ul. Gwarna 8.

Kąkolewski w Starem Domanczewie.

Cukierki
Edw. Litwiński, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Warszawska 9/10,

Czekolada
„Goplana" Tow. Akc. w Poznaniu, ulica św. Wawrzyńca 28.

Dezynfekcyjne środki lyzol, kreolina
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Drożdże
Lubońska Fabryka Drożdży, dawn. G. Sinner, Tow. Akc. w Luboniu.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Druki
Drukarnia Katolicka w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 24.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, Al. Marcink. 22.

Drukarnia Polska, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. św. Marcina 70.

F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Drukarnia Centralna w Śremie.

Drzewo
Poznańska Spółka Drzewna, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcina 52/53

Drzwiczki piecowe
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Elektrotechn. artykuły
Zjednocz. Przedsiębiorstwa Elektryczne inż. K. Gaertig i S-ka w Poznaniu, ulica Pocztowa 26.

Esencje i etery owoc.
Domagalski i S-ka, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Fartuchy
M. Garstecki w Poznaniu, Kozia 19.

K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.

Fabryka dywanów i chodników
„Wawel" w Poznaniu, plac Działowy 11.

Fabryka farb
Wielkopolska Fabryka Farb w Poznaniu, plac Wolności 17.

Fabryka fortepianów
K. Drygas w Poznaniu, plac Nowomiejski 9.

Fabryka obuwia
„Witbut" A. Witkiewicz w Poznaniu, ul. Wielka 20.

Fabr. kołder
St. Kroczyński w Poznaniu, Piekary 1.

Inowrocławka Fabr. Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu.

Fabr. zamków i okuć
Jan Broda w Toruniu, ulica Koszarowa 13.

Fabryka maszyn
W. Lachowicz w Poznaniu.
Franciszek Gołąb w Koźminie.

Futra
F. Makowski w Lesznie.

Gazety
Kurjer Poznański, ul. św. Marcin 70.

Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

„Postęp" w Poznaniu, ul. św Marcina 37.

Garbarnie
Poznańskie Zakłady Garbarskie w Poznaniu, Piotrowa 5.

Getry
Kałamajski, Stefan w Poznaniu, plac Wolności 6.

Guziki
„Carrosin" Fabryka Guzików w Poznaniu, ul. Wenecjańska 16/17.

Gips
Kopalnia i Przetw. Gipsu Tow. Akc. Wapno, pow. Wągrowiecki.

Herbata
Stefan Bilski w Poznaniu, Stary Rynek 80/82.

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcina 26.

Inżynierskie roboty
„Tri" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Grottgera 14.

Kanalizacja
L. Frankowski w Gnieźnie, ulica Lecha 10.

Kartony (pudełka)
Firma „Karton" T. z o. p. Poznań Wilda Wybickiego 6, tel. 26 28.

Kapelusze
„Kapelusz Polski" właśc. Bobowski w Poznaniu, Stary Rynek 76.

Konfekcja damska
Fr. Gałdyński w Poznaniu, ulica Pocztowa 33.

„Konfekcja Damska", Tow. Akc. w Poznaniu, ul, Wielka 27/29.

M. Kurowski, St. i J. Jaworscy w Poznaniu, St. Rynek 45.

M. Malinowski w Poznaniu, Stary Rynek 57.

K. Reimann i St. Cichocki w Poznaniu, ul. Wrocławska 5/6.

Szkudlarek i S-ka w Poznaniu, ul. Wrocławska 38.

J. Szuster w Poznaniu, Plac Działowy 5.

W. Wiśniewski w Poznaniu, Stary Rynek 53/54.

Konfekcja męska
K. Bogajewski w Poznaniu, Stary Rynek 60.

K. Lisiecki w Poznaniu, Stary Rynek 10.

Bracia Wesołek w Poznaniu, ul. Woźna 12.

Konstrukcje żelazne
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44

Konserwy owocowe i jarzynowe
W. i St. Radomscy, Tow. Akc. w Pleszewie.

Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

Kolejki polne
Raszewski i Pluciński w Poznaniu, ul. Przemysłowa 26.

Koks hutniczy
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

Lakiery
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Likiery
„Akwawit" Tow. Akc. w Poznani ul. Cieszkowskiego 5.

Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.

B. Kasprowicz w Gnieźnie.

Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Litograficzne druki
Drukarnia Katolicka, T. A. w Poznaniu. Al. Marcinkowskiego 24.

F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia" Tow. Akc. w Rogoźnie.

Materace
„Matra" St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

Maszyny rolnicze
H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J, Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
M. Kornobis w Gostyniu.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Śremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

Meble
Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

Mistrz ślusarski
Józef Burek w Poznaniu, Mylna 15.
Andrzej Linke w Poznaniu, ulica Mylna 18.

Mleczne preparaty
Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

Młynarskie przetwory
Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia" S. A w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

Motory spalinowe
Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

Mąka ziemniaczana
„Lubań" Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

Mydła
„Ergasta" Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta" w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)
Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

Narzędzia stolarskie
A. Wardziński w Nakle.

Nawozy sztuczne
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Obrabiarki
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Obrabiarki do drzewa
„Herkules" w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

Obrabiarki do żelaza
„Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Obuwie
„Brailem" w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

Odlewy żeliwne
Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14.
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Olej
Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

Oleje eteryczne
M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

Opatrunkowe artykuły
A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

Opakowania i kartonaże
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Opony gumowe
„Pneumatyk" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22

Papier
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

Papierowe wyroby
K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Karton" Sp. z o. o. w Poznaniu, ul. Wybickiego 6.

Perfumy
J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol" w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Zak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Piece piekarskie
„Polski Piec" w Poznaniu, Sp.-A. Wielkie Garbary 49.

Piece żelazne
Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

Pokosty
Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

Pługi parowe
Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30.

Pompy
J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

Posadzka parkietowa
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Piwo
Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.
Browar Huggera w Poznaniu, ul. Półwiejska 25.
Hurtownia Piw Jerzy Krzywoń w Poznaniu, Dąbrowskiego 28.

Proszek do prania
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Przędza lniana
„Linum" Tow. Akc. w Lesznie.

Przybory tapicerskie
Przybory siodlarskie.
M. Pieczyński, Poznań, ul. Pocztowa 11.

Ramy stylowe
J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Rowery
„Inwentia" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

Rury zlewowe i kształtki
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Samochody
„Brzeskiauto" T. A. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29.

Siatki druciane
A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Podgórna 10a tel. 4007.

Sukno
Poznańska Fabryka Sukna w Poznaniu, Naramowice.
St. Grześkowiak w Gostyniu.
Bracia Plucinscy w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 43.
„Karossa" Józef Kielman w Poznaniu, ul. Niegolewskich 22.

Siatki żarowe
„Żar" Tow. Akc. w Nowym Tomyślu.

Skóry
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

Zapalniki do motorów spalin
„Iskropol" Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.

Smołowc. przetwory
Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Soki owocowe
Domagalski i S-ka w Poznaniu, Św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Superfosfat
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Szkło
W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

Świece
„Cerania" Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

Transport towarów
C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Wagony
H. Ciegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.
„Wagon" Sp. Akc. w Ostrowie.

Wagi
Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

Wełniane wyroby
Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina" Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.

Węgiel kamienny
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

Wina
H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

Wódki
„Akwawit" Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig - Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6,
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Zabawki
A. Wardziński w Nakle.

Zamki
„Ferropol" T. z o. p. w Poznaniu. św. Marcin 46.

Zakł. stolarskie
Zjednoczone Zakłady Stolarskie Witajewski, Wojciechowski w Poznaniu, ul. Wybickiego 13-14.
Robert Gaertner w Wolsztynie, ul. Strzelecka 2.

Zakł. precyz.-mechan.
Benon Semik w Poznaniu, ulica Głogowska 90.

Ziemiopłody
Fabr. Przetw. Ziemiopł. T. Garstecki w Wągrówcu.
„Este-Ra" właśc. St. Radajewski Poznań-Komandorja.